



Sygn. akt III KK 289/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie S. B. i M. G. oskarżonych z art. 284 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 lutego 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej,

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 24 kwietnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 18 grudnia 2013 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,

2. zarządza zwrot oskarżycielce posiłkowej subsydiarnej L. Z. kwoty 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) uiszczonych przez nią tytułem opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

W dniu 17 lutego 2012 r. do Sądu Rejonowego w O. pełnomocnik pokrzywdzonej L. Z. wniósł – w trybie art. 55 § 1 k.p.k. – subsydiarny akt oskarżenia zarzucając S. B. i M. G. czyn polegający na tym, że „w okresie pomiędzy miesiącem styczniem 2009 r., a lipcem 2009 r. w O., będąc wynajmującymi lokal użytkowy położony w O. przy ul. Z., działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się przywłaszczenia mienia najemcy tego lokalu firmy „A. C.” L. Z. na kwotę 205.112,40 zł w ten sposób, iż rozporządzili mieniem wniesionym do przedmiotu najmu w postaci płytek ceramicznych, które stanowiły przedmiot zastawu, czym działali na szkodę L. Z.” – tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 284 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt ... 174/12, Sąd Rejonowy w O. uniewinnił obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

W apelacji wniesionej od tego orzeczenia pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej zarzucił:

- 1) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 284 § 1 k.k., przez przyjęcie, że konsultacja oskarżonych decyzji o sprzedaży z prawnikiem, wyłącza karalność przestępstwa przywłaszczenia mienia,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych z podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżeni nie mieli świadomości, że nie mają prawa dysponować rzeczą będącą własnością L. Z.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt ... 86/14, Sąd Okręgowy w O. zaskarżony wyrok sądu *meriti* utrzymał w mocy, uznając apelację pełnomocnika za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej. W kasacji podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

1. „art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie i nie odniesienie się do zarzutu obrazę prawa materialnego i

przyjęcie przez Sąd, że bezprawne zadysponowanie rzeczą nie jest przywłaszczeniem, w rozumieniu art. 284 § 1 k.k.”,

2. „art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż pisemne motywy wyroku Sądu I instancji spełniają wszystkie wymogi przewidziane przepisem art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., w szczególności zawierają takie elementy jak: wskazanie jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach, odrzucając niekorzystne dla oskarżonych”,

3. „art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegające na:

- uznaniu, że Sąd I instancji rozważył wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych, podczas gdy okoliczności zdarzenia świadczą o tym, że oskarżeni mieli świadomość bezprawności dysponowania rzeczami L. Z.,

- dokonaniu oceny zgromadzonych dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w sprawie oraz uznaniem, że oskarżeni nie mieli świadomości ewentualnego sprzecznego z prawem dysponowania rzeczami L. Z. i robili wszystko aby ich działania były zgodne z prawem a jednocześnie skuteczne i przynosiły oczekiwany efekt,

- oparcie rozstrzygnięcia na błędnych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji bez przeprowadzenia własnej wnikliwej kontroli zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia Sądu I instancji”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację obrońcy oskarżonych wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie rozważań nie można nie zwrócić uwagi na niedoskonałości wniesionych w niniejszej sprawie środków odwoławczych, a w szczególności kasacji, pomimo tego, że ich autorem był przecież podmiot profesjonalny.

Za nieporozumienie uznać należy w szczególności te zarzuty naruszenia prawa procesowego, które sprowadzały się do twierdzenia o uchybieniu przez Sąd Okręgowy w O. regulacji art. 457 § 3 k.p.k., co świadczyć miało z kolei o dokonaniu niewłaściwej kontroli apelacyjnej w zakresie obrazy przez Sąd pierwszej instancji takich przepisów procedury jak art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. czy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wymaga w związku z tym przypomnienia, że w zwykłym środku odwoławczym żaden zarzut w powyższym zakresie nie został przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej sformułowany. Kwestionując rozstrzygnięcie sądu *meriti* podniesione zostały przez niego wyłącznie zarzuty obrazy prawa materialnego oraz błędu w ustaleniach faktycznych. W tym stanie rzeczy brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że w uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do tego rodzaju zarzutów i wniosków apelacji skoro zarzutów takich w tejże apelacji po prostu nie było. Jednocześnie skarżący, pomijając nawet stronę formalną nadzwyczajnego środka zaskarżenia jaką powinno być w takim wypadku wskazanie na naruszenie przez instancję *ad quem* (art. 519 k.p.k.), takich unormowań jakie zawarte zostały przez ustawodawcę w art. 433 § 1 *in fine* k.p.k. czy też art. 440 k.p.k., nie podjął próby wykazania, chociażby w motywach pisemnych swojego środka zaskarżenia, obowiązku działania w tym wypadku przez Sąd drugiej instancji z urzędu. Jest to szczególnie ważne z uwagi na kierunek wniesionej w tej sprawie kasacji – na niekorzyść, a to w kontekście kognicji Sądu Najwyższego wynikającej z art. 536 k.p.k. oraz ograniczeń zakreślonych treścią art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k.

Pomimo tego kasacja uznana została za zasadną, a zadecydował o tym ten zarzut naruszenia prawa procesowego, który skarżący powiązał z obrazą, i to na etapie procedowania przed sądem *a quo*, prawa materialnego (art. 284 § 1 k.k.), a które to uchybienie sądu *meriti* – na skutek wadliwego rozpoznania wniesionej apelacji – przeniknęło do zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego.

Na wstępie tej części rozważań, które skutkowały ostatecznym rozstrzygnięciem sądu kasacyjnego, zauważyć należy, że zasadnicza trudność jaka wiąże się z rozpoznaniem niniejszej sprawy wynika z niejednoznaczności ustaleń faktycznych poczynionych już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Utrudnia to weryfikację kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Oczywistym jest bowiem, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Tym samym, nie można mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 314/01, LEX nr 53334). Nie kwestionując tego oczywistego poglądu zauważyć wszelako należy, że zarzut obrazy prawa materialnego może również polegać na samym tylko wytknięciu błędnej wykładni znamion przestępstwa będącego przedmiotem rozważań w sprawie, bez względu na to, jakie ustalenia faktyczne przyjęto *in concreto* i czy są one także kwestionowane (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., I KZP 30/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 32 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2012 r., I KZP 12/12/, OSNKW 2012, z. 11, poz. 112).

Tego rodzaju sytuacja wystąpiła w toku przedmiotowego postępowania. Lektura uzasadnienia wyroków sądów obu instancji nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jaka była faktyczna podstawa uniewinnienia oskarżonych. Nie jest więc jasne, czy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w O. uwalniające S. B. i M. G. od odpowiedzialności karnej za czyn zarzucany im subsydiarnym aktem oskarżenia, podyktowane było ich działaniem w błędzie co do bezprawności tego czynu (sprzedaż płytek była niejako autoryzowana przez radcę prawnego, który zna przepisy oraz ich wykładnię i zapewniał o zgodności z prawem zachowań oskarżonych – tak Sąd pierwszej instancji na s. 22 swojego uzasadnienia), czy też w grę wchodziła dekompletacja znamion strony przedmiotowej lub podmiotowej (cel działania nie nakierowany na włączenie przedmiotów do swojego majątku, lecz wyłącznie zobligowanie pokrzywdzonych do opuszczenia hali magazynowej i pomniejszenie długu wynikającego z nieopłaconych faktur za wynajem – s. 3-4 uzasadnienia Sądu Okręgowego), czy też – jak to również stwierdza Sąd odwoławczy w pisemnych motywach swojego wyroku utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu pierwszej instancji – brak po stronie osób oskarżonych w tej sprawie wymaganego przy przestępstwie z art. 284 § 1 k.p.k. zamiaru umyślnego.

Niezależnie jednak od tych wątpliwości związanych w pierwszym rzędzie z ustaleniami faktycznymi stwierdzić należy i to w sposób kategoriyczny, że błędny jest pogląd wyrażony w tej sprawie przez sądy, iż nie dochodzi do wypełnienia znamion przestępstwa przywłaszczenia w sytuacji, gdy oskarżeni sprzedali płytki objęte zastawem ponieważ w takim wypadku nie może być mowy o chęci ich włączenia do swojego majątku, a jedynie o zamiarze zobligowania pokrzywdzonych do opuszczenia wynajmowanej hali magazynowej i uregulowania nieopłaconych należności za jej wynajem. Stanowisko to, pomimo podjętej – zwłaszcza w motywach orzeczenia Sądu Okręgowego – próby podbudowania go powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, nie znajduje jurydycznego uzasadnienia. W tymże orzecznictwie utrwalony jest wszakże pogląd, że przywłaszczeniem w rozumieniu art. 284 § 1 k.k. jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy, przez włączenia jej (jego) do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2014 r., II KK 3/14, LEX nr 1476960).

Z niekwestionowanych, przynajmniej w tym zakresie, ustaleń faktycznych wynika, że wyroby ceramiczne objęte zastawem uregulowanym w art. 670 § 1 k.c., zostały przez oskarżonych sprzedane. Wprawdzie nie była to sprzedaż płytek za kwotę 3405,08 zł M. B. – jak to błędnie przyjął Sąd Odwoławczy – bowiem z kolei z ustaleń sądu *meriti* wynika, że tej transakcji dokonali jeszcze przed faktycznym zajęciem pracownicy firmy „A. C.” w grudniu 2008 r. i wyłącznie wydanie towaru miało nastąpić w styczniu 2009 r. (s. 4-5 uzasadnienia Sądu Rejonowego), jednak do sprzedaży zajętych ruchomości rzeczywiście doszło, co w swoich wyjaśnieniach potwierdzili sami oskarżeni (S. B. – k. 48 i M. G. – k. 49), zaś celem tej sprzedaży było odzyskanie przynajmniej części kwoty zaległości czynszowej poprzez zaliczenie kwoty uzyskanej ze sprzedaży na poczet długu. Był to więc klasyczny przykład trwałego włączenia rzeczy do własnego majątku.

Zauważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 670 § 1 k.c. dla zabezpieczenia czynszu oraz świadczeń dodatkowych, z którymi najemca zalega

nie dłużej niż rok, przysługuje wynajmującemu ustawowe prawo zastawu na rzeczach ruchomych najemcy wniesionych do przedmiotu najmu. Takim przedmiotem były objęte niniejszym postępowaniem płytki ceramiczne. Z kolei art. 312 k.c. jednoznacznie statuuje, że zaspokojenie zastawnika z rzeczy obciążonej następuje według przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. W konsekwencji, w celu uzyskania zaspokojenia swojej wierzytelności zastawnik powinien wszcząć postępowanie sądowe przez wniesienie pozwu z żądaniem zasądzenia świadczenia od zastawcy, niezależnie od tego czy jest dłużnikiem osobistym wierzyciela, czy też nie (zob. K.A. Dadańska: Komentarz do art. 312 Kodeksu cywilnego, LEX el. 2012, teza 4 oraz powołana tam literatura i orzecznictwo). W tym wypadku to nie nastąpiło, i trudno uznać, że ewentualne dodatkowe koszty związane z sądowym postępowaniem egzekucyjnym, aczkolwiek uzasadnione po stronie oskarżonych ekonomicznie, uprawniały ich do doprowadzenia w rezultacie do przepadku przedmiotu zastawu, który na gruncie prawa cywilnego jest niedopuszczalny (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., I ACr 286/96, LEX nr 45632).

W efekcie stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie, na skutek błędnej interpretacji znamion występku określonego w art. 284 § 1 k.p.k., nieuwzględniającej obowiązujących przepisów prawa cywilnego związanych z instytucją zastawu, już na etapie postępowania w instancji *a quo*, doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego., zaś uchybienie to – w związku z dokonaniem niekompletnej kontroli instancyjnej – obciąża również zaskarżony kasacją wyrok Sądu Okręgowego w O. Naruszenie powyższe miało także istotny wpływ na treść poddanego kontroli Sądu Najwyższego wyroku, gdyż do uniewinnienia oskarżonych doszło w oparciu o przesłanki, które do tego rodzaju rozstrzygnięcia, nawet przy tak niejednoznacznych ustaleniach faktycznych, jak te poczynione w tym procesie, nie mogły doprowadzić.

Ponieważ dokonanie w tej sprawie kategoriycznych ustaleń co do ewentualnego sprawstwa oskarżonych S. B. i M. G. wymaga ponowienia w całości postępowania dowodowego, co nie byłoby możliwe na etapie postępowania apelacyjnego, konieczne było uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w O. oraz

utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w O. i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Procedując ponownie Sąd ten przeprowadzi kompletne postępowanie dowodowe bacząc aby wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności sprawy w szczególności dotyczące tak strony przedmiotowej, jak i podmiotowej zarzucanego oskarżonym czynu. Czyniąc ustalenia w tym zakresie winien w szczególności ponownie przesłuchać oskarżonych oraz świadka M. Ł., a zwłaszcza wyjaśnić stwierdzenie zawarte w zeznaniach tego ostatniego „w normalnym trybie sprawa powinna być skierowana do Sądu Gospodarczego. Tutaj nie została skierowana. Tylko i wyłącznie była to moja sugestia” (k.61 verte), i w tym kontekście rozważyć kwestię świadomości oskarżonych co do legalności podjętych przez siebie działań. W wypadku uznania, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona czynu określonego w ustawie karnej konieczne może być również szczegółowe rozważenie poszczególnych kwalifikatorów stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu.

Rozstrzygając o zwrocie opłaty od kasacji kierowano się treścią art. 527 § 4 k.p.k.